

Niedawno Yamaha odświeżyła ofertę amplitunerów i, według notorycznych sceptyków, jedyna zmiana, jaką dało się zauważyć gołym okiem, dotyczy koloru wyświetlaczy. Po włączeniu urządzenia, zamiast tradycyjnego bursztynu, ujrzymy banalne bładoniebieskie literki, upodabniające amplituner spod znaku trzech kamertonów do konkurentów. Na szczęście inwencja ekipy badawczo-rozwojowej na tym się nie wyczerpała

#### System

Odtwarzacz Blu-ray:	Philips BDP7300
Głośniki główne:	Usher V-603
Głośnik centralny:	Usher S-525
Głośniki efektowe:	Usher S-525
Subwoofer:	Velodyne CHT-10Q

Mariusz Zwoliński

Yamaha  
RX-V667

Czekając  
na trzeci wymiar

## Budowa

Zmiany zaszły także w stylistyce przednich paneli. Fronty zostały podzielone na dwie części, z których górną szalenie zasłania plaster ciemnego akrylu. W jego obrębie, prócz wyświetlacza, znalazło się kilka przycisków, główny włącznik sieciowy, przycisk aktywujący tryb „Pure Direct” oraz gniazdko do podłączenia mikrofonu kalibracyjnego. Dolną część przedniej ścianki wykonano z plastiku przypominającego szrotowane aluminium. Jedyne pokrętko na froncie to potencjometr głośności. Na lewo od niego ulokowano m.in. złożone gniazdo słuchawkowe, selektor źródeł oraz cztery duże przyciski opisane jako „Scene”. Dają one bezpośredni dostęp do najczęściej wybieranych źródeł. I o ile front RX-V667 można nazwać ascetycznym, to z tyłu panuje rozpasanie.

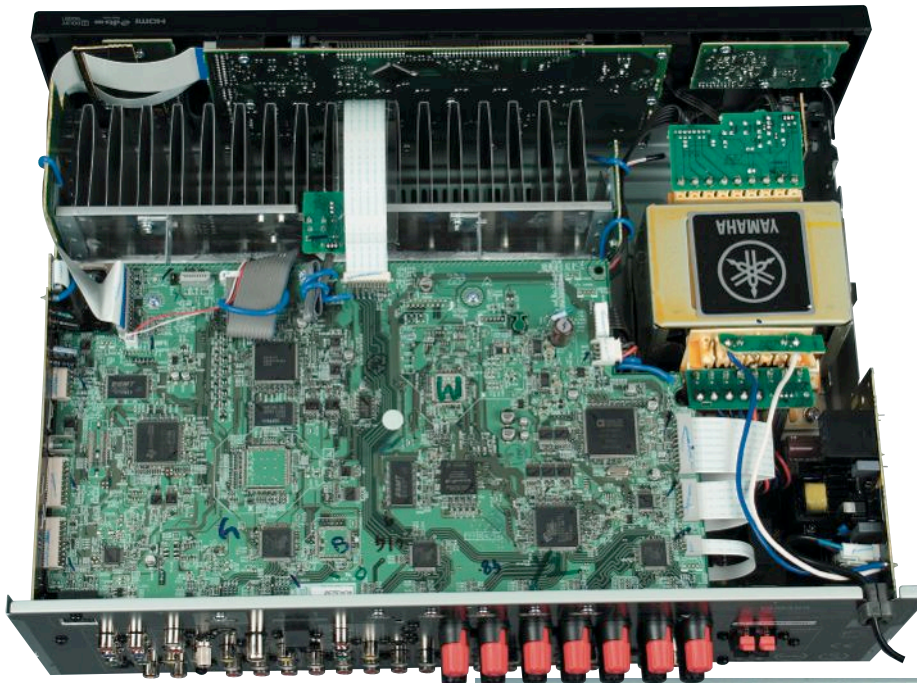
można je też wykorzystać do zainstalowania dodatkowej pary przednich głośników, opisanych jako „Presence”.

We wnętrzu widzimy spory transformator rdzeniowy. Resztę zasilacza, wraz z dwoma elektrolitami Yamaha, umieszczono na dużej płytce, ułożonej na spodzie urządzenia. Nad nim zamontowano

kilka płytek z układami analogowymi, a na samej górze – sekcją cyfrową. Za obróbkę ścieżki dźwiękowej odpowiedzialny jest duży układ scalony Texas Instruments zawierający m.in. dekodery dźwięku HD (Dolby TrueHD, dts HD). We wszystkich kanałach pracują konwertery Burr Brown 24 bity/192 kHz. Gotowy sygnał trafia do



**RX-V667 reprezentuje nową linię wzorniczą Yamahy.**



**Tylko kilka taśm i kabelków.**

Można tu podłączyć kilkanaście urządzeń audio i wideo. Wprawdzie gniazda pogrupowano dość przypadkowo, ale umieszczenie wyjść na jaśniejszych polach ułatwia operowanie kablami.

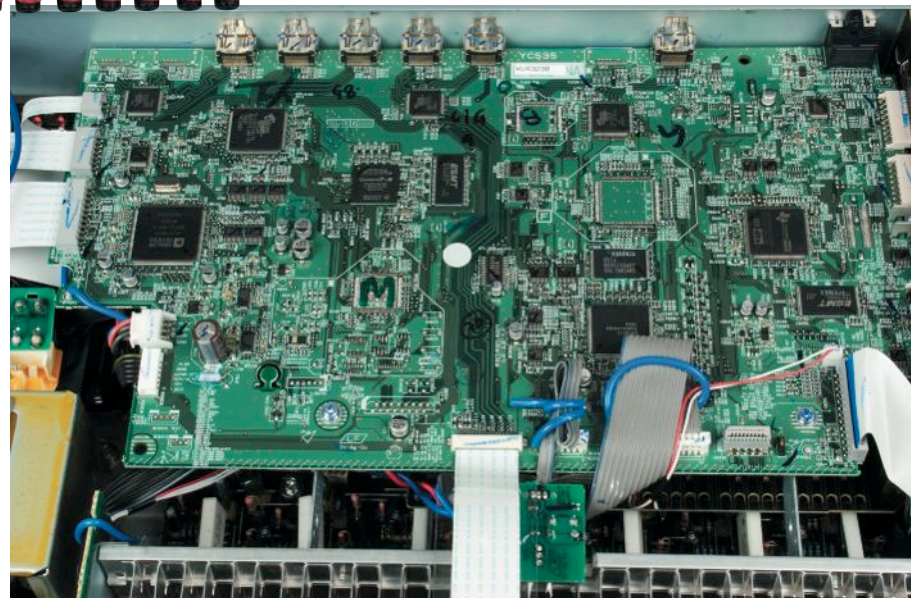
Zgodnie z obowiązującymi standardami RX-V667 umożliwia podłączenie siedmiu głośników efektywnych i dwóch subwooferów, ale to nie wszystko. O ile zrezygnujemy z tylnych surroundów, wolne wyjścia mogą zasilić głośniki główne w bi-ampingu. Obok zakręcanych terminali znajdziemy dwa gniazda sprężynkowe. W zasadzie służą one do nagłośnienia drugiej strefy, ale

dziewięciu końcówek mocy zbudowanych na tranzystorach Sanken (A1695/C4468). Obróbką wizji zajmuje się scalak Analog Devices ADV7800, który wraz z czterema kośćmi Silicon Image VastLane umożliwia konwersję dowolnego sygnału analogowego do postaci cyfrowej oraz przeskalowanie obrazu do rozdzielczości 1080p.

Yamahę przygotowano także do obsługi realizacji trójwymiarowych, ale to na razie można potraktować jako pieśń przyszłości.

Dołączony w standardzie pilot ilością przycisków może przyćmić nawet zaawan-

**Minęły już czasy, gdy sekcje cyfrowe mieściły się na płytkach wielkości karty kredytowej.**



sowany kalkulator inżynierski. Na szczęście te sterujące głośnością znalazły się pod kciukiem. Posługiwanie się nim po omacku jest praktycznie niemożliwe, ale z drugiej strony, remocik Yamahy może zastąpić wszystkie sterowniki używane w gospodarstwie domowym. Pomyślcie tylko, jaka to oszczędność baterii!

## Wrażenia odsłuchowe

Diżurni oglądacze sprzętu grającego odwiedzający salony hi-fi dostrzegli zapewne mały napis „Natural Sound”, widoczny obok logo Yamahy. Można go potraktować jak kolejny slogan reklamowy, ale przyznaję, że coś w tym jest.

W filmach pozbawionych brawurowych pościgów, strzelanin, mordobicia i podobnych atrakcji (tak, tak, są takie) można się spokojnie skupić na dialogach aktorów, śledzić odgłosy ulicznego gwaru i nucić pod nosem melodie dochodzące z tła. Po kilkunastu minutach doszedłem do dość zaskakującego wniosku, że nic mnie nie razi; nic nie przeszkadza. Głosy brzmiały naturalnie, choć zdradzały objawy delikatnego ocieple-

nia. Bez trudu wyławiałem drobne dźwięki rozbrzmiewające w tle głównych wydarzeń, zaś muzyka podkreślająca akcję doskonale ją uzupełniała.

Poza naturalnym brzmieniem spory wpływ na pozytywny odbiór filmów miała budowa sceny. Nowy amplituner Yamahy oferował znacznie lepszą przestrzenność niż jego poprzednicy. Japoński koncert od lat wyróżniał się w tej dziedzinie na tle konkurencji, a RX-V667 może wyznaczyć poziom odniesienia dla urządzeń w zbliżonej cenie.

Po zmianie repertuaru na kino akcji wyładowałem w centrum wydarzeń. Kule nadlatywały ze wszystkich stron, wraz z wojska usiłowały zaatakować mnie manewrem kleszczowym, zaś odległość wybuchów dochodzących zza pleców mogłem określić z dokładnością do kilku metrów. Jak dotąd amplituner spisywał się bez zarzutu, jednak znacznie ciekawsze rzeczy czekały na mnie na płytach z muzyką.

Jako pierwszy na tacce odtwarzacza wyładował koncert DVD Joe Bonamassy w londyńskim Royal Albert Hall. Zająłem miejsce w pierwszym rzędzie, z estradą na wyciągnięcie ręki i publicznością zgromadzoną za plecami. Muzycy zostali precyzyjnie rozstawieni na scenie, zaś lekki pogłos, słyszalny zwłaszcza w spokojnych balladach, dawał pojęcie

o rozmiarze sali koncertowej. Rozochociony atmosferą występu na żywo, sięgnąłem po krążek „Growing Up” Petera Gabriela. Na pierwszym planie brylował były wokalista Genesis, za nim półkołem ustawili się muzycy, a męski chórek, wtórujący Gabrielowi w utworze „Sky Blue”, wymieniony w liście płac jako „backing vocals”, faktycznie znalazł się daleko z tyłu.

## Konkluzja

Bardzo przyzwoity sprzęt za bardzo przyzwoite pieniądze.

**Liczba gniazd zaspokoi wymagania rozbudowanych instalacji AV.**



## Yamaha RX-V667

Dystrybucja: Audio Klan  
Cena: 2499 zł

### Dane techniczne:

Pasma przenoszenia:	10 Hz – 100 kHz
Sygnal/szum:	100 dB
Zniekształcenia:	0,06%
Dekodery:	Dolby Digital, Dolby Digital EX, Dolby TrueHD, Dolby Digital Plus, Dolby ProLogic IIx, dts, dts-ES, dts 96/24, dts Neo:6, dts Express, dts-HD (Master Audio, High Resolution Audio), Cinema DSP, Silent Cinema
Wejścia cyfrowe:	6 x HDMI (1.4a), 2 koaksjalne, 2 optyczne, Dock
Wejścia analogowe:	5 stereo, phono, 7.1, 5 kompozyt, S-video, 2 komponent, setup micr.
Wyjścia cyfrowe:	HDMI (1.4a)
Wyjścia analogowe:	3 stereo, 7.2, 2 kompozyt, komponent, słuchawki
Pilot samouczący/programowalny:	+ / +
Maks. pobór mocy:	400 W
Wymiary (w/s/g):	15,1/43,5/34,6 cm
Masa:	10,5 kg

### Ocena brzmienia:

Brzmienie surround:	●●●●●
Brzmienie stereo:	●●●●○
Wyposażenie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

„Dźwięk łączący szczegółowość z dynamiką, przestrzeń z precyzją, potężny bas z muzykalnością, czytelną górę z brakiem ostrości, ma jedną najważniejszą cechę: otwartość charakterystyczną dla lampy. Do tego dochodzą najważniejsze zalety tranzystora. Z taką kulturą brzmienia i jednocześnie jego potencjałem nie spotkałem się już dawno. MBL 7006/1431 to jedno z najlepszych zestawień w przedziale do 15000 zł za kłosek.”

Brzmienie, jakość/cena: hi-end.



ponadczasowa  
doskonałość



Audio System  
Warszawa, tel. 662-45-99  
www.audiosystem.com.pl

